

Droższe cegły i cement

Lawinowo rośnie liczba wydawanych pozwoleń na budowę mieszkań oraz faktycznie rozpoczynanych inwestycji. Pod koniec października w budowie było aż 683,9 tys. mieszkań – wynika z danych GUS. Część hurtowni budowlanych już zwiększa zakupy. Na jeszcze wyraźniejsze ich zwiększenie liczymy od stycznia – podaje Rzeczpospolita.

– Faktycznie obserwujemy znaczny wzrost wydawanych pozwoleń, ale też dochodzi do nas coraz więcej sygnałów o poważnych kłopotach z wykonawcami – mówi Bogdan Panhirszyński, dyrektor ds. handlowych grupy Polskie Składy Budowlane PSB. – Budowy nie ruszają, bo nie ma ludzi do pracy. Dlatego szacujemy, że zapotrzebowanie na materiały nie wystrzeli nagle. Wraz z naszymi dostawcami prognozujemy, że w całym 2008 roku zapotrzebowanie na materiały, w zależności od rodzaju, wzrośnie od 3 do 10 proc. Sam wzrost zapotrzebowania na materiały budowlane to niejedyny powód podwyżek. Polska Izba Przemysłowo-Handlowa Budownictwa szacuje, że producenci dysponują 20 – 40 proc. tzw. prostych rezerw. – O tyle może wzrosnąć produkcja bez dodatkowych inwestycji – uważa Zbigniew Bachman, dyrektor izby. – Nie będzie zatem kłopotu z tynkami, płytkami czy klejami.

– W przyszłym roku ceny materiałów budowlanych mogą średnio wzrosnąć nawet ok. 15 proc. – uważa Bachman. – To będzie wynikać głównie z wciąż rosnących kosztów pracy.